

## 18. decydująca bitwa w dziejach świata

### ZNACZENIE BITWY WARSZAWSKIEJ

Dziewięćdziesiąt lat temu Polacy odnieśli wielkie militarne zwycięstwo. W Bitwie Warszawskiej z sierpnia 1920 r., będącej punktem zwrotnym w wojnie z bolszewicką Rosją, samodzielnie ocalili dopiero co odzyskaną niepodległość Państwa Polskiego. Powstrzymując ofensywę Armii Czerwonej zapobiegli jednocześnie rozprzestrzenieniu się rewolucji komunistycznej na Zachód. Tym samym wpłynęli na bieg dziejów kontynentu europejskiego. Podobnie jak dwieście pięćdziesiąt lat wcześniej, za Jana III Sobieskiego, uchronili przed zagrożeniem chrześcijaństwo i wartości cywilizacji łacińskiej.

---

Edgar Vincent wicehrabia D'Abergnon - brytyjski polityk i dyplomata, szef alianckiej misji międzysojuszniczej do Polski i naoczny świadek tamtych historycznych wydarzeń - nazwał polską wiktoryę osiemnastą decydującą bitwą w dziejach świata. Jej znaczenie uznał za równie przełomowe w historii, co bitew pod Maratonem, Poitiers czy Waterloo. W dziesiątą rocznicę polskiego zwycięstwa napisał:

*Współczesna historia cywilizacji zna mało wydarzeń, posiadających znaczenie większe od bitwy pod Warszawą w roku 1920. Nie zna zaś ani jednego, które byłoby mniej docenione. Gdyby bitwa pod Warszawą zakończyła się była zwycięstwem bolszewików, nastąpiłby punkt zwrotny w dziejach Europy, nie ulega wątpliwości, iż z upadkiem Warszawy środkowa Europa stanęłaby otworem dla propagandy komunistycznej i dla sowieckiej inwazji. (.) W wielu sytuacjach historycznych Polska była przedmurzem Europy przeciw inwazji azjatyckiej. W żadnym atoli momencie zasługi położone przez Polskę nie były większe, w żadnym niebezpieczeństwo nie było groźniejsze.*

Sami przywódcy sowieccy o klęsce, jaką ponieśli w wojnie z Polakami pisali w następujący sposób:

*Gdyby Polska stała się radziecka (.) pokój wersalski zostałby rozbity i cały system międzynarodowy, ustanowiony dzięki zwycięstwu nad Niemcami, runąłby. Francja nie miałaby wówczas buforu odgradzającego Niemcy od Rosji Radzieckiej (.). Oto dlaczego dotarcie wojsk czerwonych pod Warszawę znamionowało kryzys międzynarodowy (.). Sprawa wzięła taki obrót, że jeszcze kilka dni zwycięskiej ofensywy Armii Czerwonej, a nie tylko Warszawa zostałaby zdobyta (to nie było takie istotne), lecz rozbity zostałby pokój wersalski.*

W. Lenin

*Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że gdybyśmy byli wyrwali z rąk burżuazji polskiej jej burżuazyjną armię szlachecką, wówczas rewolucja klasy robotniczej w Polsce stałaby się faktem dokonany. A pożar ten nie dałby się ograniczyć ścianami polskimi. Jak wzburzony potok, rozlałby się po całej Europie zachodniej.*

M. Tuchaczewski, głównodowodzący ofensywą Armii Czerwonej na Warszawę w sierpniu 1920 r.

### PRZEBIEG WOJNY POLSKO-BOLSZEWICKIEJ LAT 1919-1921

Konflikt między Polską a Rosją Sowiecką, który później doprowadził do wybuchu wojny między państwami, uwidocznił się już w listopadzie 1918 r. Na wschodnie ziemie dawnej, przedrozbiorowej Rzeczypospolitej, z których wycofywały się wojska niemieckie, zaczęły wkraczać oddziały Armii Czerwonej. Tereny te, w oczywisty sposób, były również przedmiotem zainteresowania Polski, która dążyła do ustalenia na wschodzie swojej granicy oraz strefy wpływów.

Na zajmowanych przez czerwonooarmistów obcych etnicznie terenach, Sowieci tworzyli republiki rad z podporządkowanymi Rosji władzami. Na przełomie 1918/1919 r. istniały już one na skrawkach Finlandii, Estonii, Łotwy, Ukrainy, Białorusi i Litwy. Lenin, szef Rady Komisarzy Ludowych i przywódca partii bolszewickiej, dążył do eksportu rewolucji komunistycznej na Zachód. Pragnął podać "bratnią rękę" rewolucyjnym masom pracującym w Niemczech, Austrii, na Węgrzech i w Rumunii. Ostatecznym, deklarowanym celem bolszewików było ustanowienie Międzynarodowej Republiki Rad. Miała ona powstać po zwycięstwie powszechnej rewolucji proletariackiej i zburzeniu istniejącego ładu w świecie.

---

Na przeszkodzie imperialistycznym planom Rosji Sowieckiej stanęła Polska, odradzająca się po ponad wiekowej niewoli. Od powstrzymania przez nią "czerwonego marszu" zależało dalsze jej istnienie.

Do pierwszych walk Polaków z czerwonoarmistami doszło na przełomie 1918/1919 r. Pochód wojsk nieprzyjacielskich przez Białoruś i Litwę próbowały opóźnić oddziały zbrojnej samoobrony, prowadzące działania partyzanckie. W połowie stycznia 1919 r. Armia Czerwona przystąpiła do realizacji operacji o kryptonimie Cel Wisła, czyli "głębokiego rozpoznania" poprzez dojście do Wisły.

W tym czasie Piłsudski, Naczelnik Państwa i Naczelnny Wódz, zarządził pierwszy obowiązkowy pobór do wojska, które państwo pośpiesznie formowało. Znając zamiary wroga postanowił wysłać oddziały Wojska Polskiego za Bug i podjąć z nim walkę. O swojej decyzji tak później pisał:

*(.) aby ta rewolucja z zewnątrz przez sowieckie bagnety do nas przyniesiona nie była (.) zdecydowałem natężyć siły, aby możliwie daleko od miejsc, gdzie się nowe życie wykuwało, ocalić wszelkie próby narzucenia raz jeszcze życia obcego, życia nie urządzonego przez nas samych (.).*

Dnia 14 lutego doszło do pierwszej walki w pobliżu miasteczka Mosty na Białorusi. Właśnie od tego momentu przyjęło się datować początek wojny, która nigdy oficjalnie nie została wypowiedziana.

W kwietniu ruszyło polskie natarcie. W jego wyniku Sowieci zostali wyparci z Lidy, Nowogródka, Baranowicz i szczególnie drogiego sercom Polaków - Wilna. Dalsze działania militarne, w czasie których zdobyto m.in. Mińsk, odrzuciły bolszewików jeszcze dalej na wschód. Pod koniec 1919 r. linia frontu biegła Dźwiną, Berezyną, przecinała Polesie oraz Wołyń, i Zbruczem dochodziła do granicy rumuńskiej. Na początku maja 1920 r. Polacy wspomagani przez ukraińskie wojska Symona Petlury zajęli jeszcze Kijów. Celem politycznym operacji było odtworzenie niepodległej Ukrainy. Ofensywa ta wieńczyła sukcesy polskie na wschodzie.

Przez cały czas bolszewicy byli mocno związani walkami wewnątrz Rosji. Toczyli wojnę z "Białymi" (siły kontrrewolucyjne w Rosji), którzy usiłowali odebrać im władzę. Jeszcze w grudniu 1919 r. komisarz spraw wojskowych Lew Trocki zapowiedział w wywiadzie dla "Internationale Communiste", że po pokonaniu gen. Antona Denikina (jeden z głównych dowódców wojsk "Białych") rzuci się na Polskę. Sukcesy odnoszone w wojnie domowej i zażegnanie niebezpieczeństwa utraty władzy przez bolszewików, umożliwiły im koncentrację wielkich sił na froncie polskim. Polecenie wzmocnienia go wydał Lenin pod koniec lutego 1920 r. W marcu naczelnny dowódca wojsk sowieckich, Sergiej Kamieniew, zatwierdził plan uderzenia na Zachód. Miało się ono odbyć siłami dwóch frontów: Zachodniego i Południowo-Zachodniego. Pierwszy powierzono Michaiłowi Tuchaczewskiemu, drugim dowodził Aleksander Jegorow.

Zajęcie Kijowa przez Polaków wywołało gwałtowną reakcję w Rosji. Lenin wezwał cały naród rosyjski do walki z Polską, którą nazwał największym wrogiem. Planowane działania militarne zostały przyspieszone i podjęte przez oba Fronty już w maju. Na początku czerwca Polacy wycofali się z Kijowa. Pod koniec miesiąca wojska Tuchaczewskiego, które miały wykonać główne natarcie - na Warszawę, osiągnęły pełną gotowość bojową. Cele ofensywy zostały objaśnione żołnierzom w przeddzień natarcia:

*Nadszedł dzień sądu. We krwi pokonanej polskiej armii utopimy przestępczy rząd Piłsudskiego. (.) Na drodze Światowej Pożogi leży trup Białej Polski. Na naszych bagnietach przyniesiemy szczęście i pokój masom pracującym całej ludzkości. Godzina ataku wybiła! Na Zachód! Na Wilno, Mińsk, Warszawę - Naprzód marsz!*

Wielka ofensywa Frontu Zachodniego ruszyła 4 lipca. Masy Armii Czerwonej szybko przełamały polski front i zaczęły spychać Polaków coraz dalej na zachód. Podejmowane przez nich próby przejścia do kontrataku załamywały się. Tracili wszystkie dotychczasowe nabytki terytorialne. W ręce bolszewików dostał się najpierw Mińsk, potem Wilno, Grodno, a wreszcie całe Kresy. Pod koniec lipca czerwonoarmiści zajęli Białystok, gdzie niebawem rozpoczął swoją działalność, utworzony w Moskwie, Tymczasowy Komitet Rewolucyjny Polski. Wchodzący w jego skład komuniści z Julianem Marchlewskim na czele, zamierzali przejąć władzę w Polsce po kapitulacji Warszawy. W pierwszej połowie sierpnia 1920 r. wojska nieprzyjacielskie dotarły pod stolicę. Kraj znalazł się w sytuacji dramatycznej. Istnienie Państwa Polskiego zostało zagrożone.

W obliczu nadciągającej inwazji powołano Radę Obrony Państwa i utworzono Rząd Jedności Narodowej z Wincentym Witosem i Ignacym Daszyńskim na czele. Przy Ministerstwie Spraw Wojskowych powstał Inspektorat Armii Ochotniczej,

kierowany przez gen. Józefa Hallera. Władze wezwały cały naród do obrony zagrożonej Ojczyzny. Na apel ten społeczeństwo odpowiedziało poświęceniem i ofiarnością. Tworzono obywatelskie komitety, które organizowały zbiórki żywności, bielizny oraz opatrunków i wysyłały je na front. Kupowano obligacje Pożyczki Odrodzenia Polski, która dostarczała środków finansowych m.in. na potrzeby wojska. Do armii masowo zgłaszali się ochotnicy. Zaciąg ten wzmocnił ją o 100 tys. żołnierzy. W większości byli to ludzie bardzo młodzi: harcerze, gimnazjaliści, studenci. Swoim gorącym patriotyzmem i wielkim zapałem pozytywnie oddziaływali na morale żołnierzy, nieraz osłabione niepowodzeniami na froncie.

Państwa Ententy nie rozumiały skali zagrożenia, jaki niosł bolszewizm dla całej Europy. Choć dostarczały Polakom broni i amunicji (zwłaszcza Francja), nie chciały bardziej angażować się w wojnę Polski z Rosją. Niemcy, Austria i Czechosłowacja były wrogo nastawione do Rzeczypospolitej. Liczyły na jej upadek i uniemożliwiały przewóz przez swoje tereny sprzętu wojennego, który wcześniej zakupiła na kredyt. Jedynie spośród sąsiadów Węgry i Rumunia odnosiły się z życzliwością wobec Polski. Węgrzy chcieli przysłać nawet pomoc wojskową. Nie doszła ona jednak do skutku z powodu zamknięcia drogi przez Czechosłowację.

W chwili największego zagrożenia Polska pozostała osamotniona i zdana wyłącznie na własne siły. Zagranica przekonana była o sukcesie militarnym Armii Czerwonej i nieuchronnym upadku Warszawy, który miał nastąpić lada dzień. Służby dyplomatyczne i misje alianckie pośpiesznie ewakuowano do Poznania. Niespodziewanie Polacy odnieśli zwycięstwo i to zupełne.

W dniach 13-25 sierpnia, w bitwie stoczonej o Warszawę, wojska polskie odparły atak Frontu Zachodniego na stolicę, rozbiły jego armie i zmusiły do odwrotu. Decydujące okazały się pierwsze dni walk. Toczyły się wtedy zaciekle i krwawe boje pod Radzyminem, Zieloną i Ossowem, 5. Armia gen. Sikorskiego przeszła do zwycięskiego natarcia nad Wkrą, a Piłsudski wyprowadził decydujące kontruderzenie znad Wieprza, wychodząc na tyły wroga i odcinając go od zaplecza. Klęska Tuchaczewskiego była całkowita, a suwerenność państwa ocalona. Wygrana bitwa umożliwiła Polakom przejęcie inicjatywy i rozpoczęcie działań zaczepnych. Idące z pomocą Tuchaczewskiemu oddziały Frontu Południowo-Zachodniego, które dotąd oblegały Lwów - spóźniły się. Słynna i budząca grozę Konarmia Siemiona Budionnego została pokonana pod Komarowem 31 sierpnia, w największej bitwie kawaleryjskiej od 1813 r. (Bitwa Narodów pod Lipskiem) i zarazem ostatniej w historii europejskiej. Na północy i południu wojska polskie podjęły energiczny pościg za wycofującym się nieprzyjacielem. Ostateczny cios zadany został Armii Czerwonej w bitwie nad Niemnem, która rozegrała się w dniach 20-28 września. Przesądziła ona o polskim zwycięstwie w wojnie z Rosją Sowiecką. Wraz z podpisaniem umowy rozejmowej, 12 października, ustały walki na froncie. Pół roku później, 18 marca 1921 r., zakończyły się rokowania prowadzone w Rydze i podpisano traktat pokojowy, który formalnie kończył wojnę.

Niniejsza wystawa, przygotowana w związku z 90. rocznicą Bitwy Warszawskiej, przedstawia druki ulotne z wojny polsko-bolszewickiej lat 1919-1921. Dotyczą one: tworzenia wojska przez odrodzone Państwo Polskie, bolszewickiego zagrożenia, zaciągu do Armii Ochotniczej oraz pomocy społecznej dla żołnierzy i inwalidów wojennych. Wszystkie prezentowane druki pochodzą z zasobu Archiwum Państwowego w Łodzi.